

Magdalena Mateja

"Miasto wielu kultur" - sprawozdanie z Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (3), 199-203

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAGDALENA MATEJA

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Wydział Zamiejscowy WSHE w Bydgoszczy

mmateja@wshe.lodz.pl

„MIASTO WIELU KULTUR” – SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ INTERDYSCYPLINARNEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ

W dniach 28–29 listopada 2007 r. w Bydgoszczy odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Miasto wielu kultur”. Konferencję zorganizowała Katedra Wiedzy o Kulturze, funkcjonująca na jednym z wydziałów zamiejscowych Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Patronat nad przedsięwzięciem objął prezydent Bydgoszczy, Konstanty Dombrowicz, zaś Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego udzieliło organizatorom finansowego wsparcia (w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój inicjatyw lokalnych”).

Celem dwudniowej konferencji było ukazanie miasta – tworzącego heterogenicznego pod względem kulturowym. Ogólne stwierdzenie, że istotną cechą kultury miejskiej jest różnorodność, chcieliśmy poddać zabiegowi doprecyzowania, kierując uwagę uczestników na (przynajmniej) trzy aspekty. Po pierwsze, interesowała nas wielokulturowość miasta ujmowana w perspektywie historycznej; interesowały nas ślady odcisnięte przez dawnych mieszkańców miasta i ich kulturę (co wyraża się m.in. w formach urbanistycznych, w architekturze, ale także – w języku).

Interesowała nas także wielokulturowość zawężona do zakresu znaczeniowego pojęcia „multikulturalizm”. Nie podlega bowiem dyskusji, że współcześnie wielokulturowość przejawia się w zasadzie w obrębie miast, a wszystkie aspekty różnorodności etnicznej, religijnej itp. widoczne są w ich perspektywie. Wobec nasilających się procesów migracyjnych skala problemów związanych z wielokulturowością będzie rosła.

Pamiętaliśmy również, że zróżnicowanie zbiorowości miejskiej wyraża się nie tylko w odmiennych językach, ubiorach, kultach religijnych, miejscach pochodzenia. Na układ tych różnic nakłada się bowiem zróżnicowanie majątkowe oraz zróżnicowanie pozycji społecznej. Było to trzecie zagadnienie, na którym zamierzaliśmy się skupić w naszych dociekaniach.

Założyliśmy, że konferencja będzie mieć charakter interdyscyplinarny. Spodziewaliśmy się, że proponowana przez nas tematyka zainteresuje kulturoznawców, literaturoznawców, pedagogów, filmoznawców, językoznawców, socjologów, historyków, architektów,

historyków sztuki i reprezentantów innych specjalności naukowych.

Tak określony obszar tematyczny przyciągnął uwagę ponad 50 naukowców z wielu liczących się ośrodków akademickich, m.in. z Poznania, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Katowic, Łodzi, Białegostoku, Torunia, Olsztyna, Bydgoszczy. Nietrudno zauważyć, że uczestnicy konferencji rekrutowali się z miast, które są (lub były) wielokulturowe.

Efektom ubocznym ogromnego zainteresowania konferencją – znacznie przewyższającego założenia organizatorów – okazało się poszerzenie kąta widzenia problematyki miasta wielu kultur w stosunku do pierwotnie proponowanego spektrum. Bogactwo materiału dało się jednak uporządkować w kilka spójnych tematycznych bloków, w ramach których ścierały się jedynie ujęcia metodologiczne, wynikające ze związku poszczególnych referentów z różnymi dyscyplinami nauki.

Konferencja rozpoczęła się od części plenarnej, w której prof. Dirk Kretzschmar ze Stargardzkiej Szkoły Wyższej „Stargardinum” wygłosił referat pt. *Miasto jako przestrzeń (wielo-)kulturowej pamięci we współczesnej literaturze*. Było to wystąpienie wpisujące się w najobfitszy chyba, a dotyczący literatury, wątek rozważań o wielokulturowości. Po referacie profesora będącego Niemcem, ale referującego głównie o polskich miastach: Wrocławiu i Gdańsku, padły pytania o wielokulturowy Berlin i literacki obraz tego miasta (prof. Wojciech Tomasiak, UKW/WSHE). Część kwestii, jakie pojawiły się w toku dyskusji, miała swoją kontynuację w kolejnych, zorientowanych literaturoznawczo wystąpieniach. O Lubaczowie w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyn-Dyckiego mówił Marcin Jurzysta, doktorant z UKM, który z kolei w części poświęconej na dyskusję polemizował z dr. Markiem Kochanowskim (z Uniwersytetu w Białymstoku) prezentującym obraz miasta we współczesnej powieści kryminalnej. Do dyskusji skłoniło odmienne u obu referentów spojrzenie na kwestię wyznaczników gatunkowych powieści kryminalnej.

W popołudniowej sekcji poświęconej miastu wielokulturowemu w literaturze dr Ewa Weśółowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

przedstawiła tożsamość XIX-wiecznego Paryża (na przykładzie wybranych powieści *Komedii ludzkiej* Balzaka). Wyłonił się wielowymiarowy obraz miasta zróżnicowanego pod względem stopnia rozwoju cywilizacyjnego i społecznego, poziomu zamożności, przejawów obyczajowości itp. Dr Joanna Wnuczyńska (*Rzym Mickiewicza*) z WSHE starała się dowieść, że Rzym nie był dla Adama Mickiewicza jedynie przystankiem w podróży, ale także natchnieniem i inspiracją, zwłaszcza w pracy nad III częścią *Dziadów*. Dla Barbary Walentynowicz (*Przez miasto do wnętrza człowieka. Obraz miasta w piosenkach Michała Bajora*), doktorantki Uniwersytetu Gdańskiego, „miasto wielu kultur” stało się adekwatnym kluczem interpretacyjnym w ustalaniu sensów piosenek Michała Bajora. Jak zauważyła mgr Walentynowicz, teksty utworów wykonywanych przez Bajora ukazują obraz miasta jako tworu jednorodnego, ale w zależności od sytuacji, pory dnia itp. przybierającego rozmaite maski, stającego się dla swoich mieszkańców płatiną wzajemnych zależności, więzieniem i zarazem domem.

Sekcja „Literacki obraz miasta” kontynuowana była w drugim dniu obrad, dając szansę zaprezentowania miast wielokulturowych we współczesnym rozumieniu tego terminu, miast – tygli kulturowych (zob. wystąpienie Anny Olkiewicz z UMK pt. *Desis i goras na ulicach Hounslow – kryzys tożsamości drugiego pokolenia azjatyckich emigrantów na podstawie powieści „Londonistan” Gautama Malkaniego*), ale także starożytnego polis noszącego rys różnorodności kulturowej (Ateny, Sparta).

Blok tematyczny „Miasto–przestrzeń–kultura” pozwolił na skonfrontowanie różnych ujęć metodologicznych, bowiem w ramach tej sekcji referowali zasadniczo historycy, socjologowie i kulturoznawcy. Do ciekawych spostrzeżeń mogły prowadzić sąsiadujące z sobą wystąpienia mgra Andrzeja Chowańca z Uniwersytetu Jagiellońskiego i dra Bernarda Linka z Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu. Pierwszy ukazał rozwój urbanistyczny Zakopanego od początku jego istnienia do lat 20. XX w., drugi – proces powstawania Zabrze, z cezurą w postaci I wojny światowej. Obraz miasta o charakterze wypoczynkowo-uzdrowiskowym skonfrontowany

z wizją miasta przemysłowego, górnośląskiego okazał się doskonałą egzemplifikacją jednej z konferencyjnych tez, mianowicie założenia, że istotną cechą kultury miejskiej jest różnorodność. Podczas dyskusji nad referatami prof. Wojciech Tomasiak odniósł się do wieloaspektowości obu wystąpień, widząc walor w prezentowanym sposobie opisu miasta (tj. z wielu perspektyw).

Drugi dzień konferencji okazał się dla referentów obradujących w ramach sekcji „Miasto-przestrzeń-kultura” jeszcze bardziej owocny. Warto wymienić chociażby rozważania mgr. Łukasza Jewuły z UJ na temat miasteczek galicyjskich z przełomu XVIII i XIX w., zróżnicowanych pod względem statusu materialnego i społecznego. O Żydach w Sieradzu, o przestrzeni zagospodarowanej przez tę grupę i pozostałościach ich kultury w mieście, mówiła z kolei Małgorzata Haraszkiwicz-Niewicz z Uniwersytetu Łódzkiego. Znakomicie przyjętym wystąpieniem był referat Julii Ruminieckiej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Doktorantka zaprezentowała zjawisko *urban exploration* jako alternatywnego sposobu poznawania miasta. Referentka zadbała o fotograficzne egzemplifikacje tej metody eksplorowania przestrzeni miejskiej. O specyficznej dla epoki postindustrialnej praktyce rewitalizacji, w szczególności o komponencie tejże praktyki, jakim jest kwestia zmiany funkcji istniejących już obiektów, mówiła mgr. Jadwiga Zimpel z UAM.

Ciekawych tekstów dostarczyła sekcja, by tak rzec, monograficzna, w ramach której prezentowane były Wrocław, Gdańsk, Bydgoszcz oraz miasta bałkańskie.

Dr Agnieszka Gucka z Instytutu Slawistyki PAN (Poznań) ukazała Sarajewo, miasto nazywane europejskim Jeruzalem, w którym przez stulecia stykały się z sobą i wzajemnie przenikały cztery wielkie religie, kształtujące tożsamość i kulturowe dziedzictwo dzisiejszej Europy, tj. katolicyzm, prawosławie, islam i judaizm. Dr Gucka ukazała proces degradacji idei Sarajewa jako miasta zgody, tolerancji i kulturowej różnorodności, która po wiekach harmonijnego współistnienia ostatecznie legła w gruzach. Przedstawiła też genezę tej niekorzystnej zmiany, jednoznacznie wskazując na „wielką

politykę” i „importowany” nacjonalizm. Z wystąpieniem Agnieszki Guckiej współgrały tony referatu dr. Tomasza Czapika z Uniwersytetu Śląskiego, który zajął się z kolei kwestią Dubrownika i innych miast Dalmacji, również przyjmując ujęcie diachroniczne za podstawę swych rozważań. Z referatu badaczka wyłonił się obraz „słowiańskich Aten”, w których przez stulecia spotykały się i przenikały dwie wspólnoty kulturowe – słowiańska i śródziemnomorska. Palimpsestowość kulturowa miast bałkańskich, znamienna również dla wszelkich miast prezentowanych na łamach współczesnej prozy (na co zwracali uwagę referenci i dyskutanci sekcji literaturoznawczych), jawi się jako wielka wartość, która powinna owocować, jednak znacznie częściej bywa zaniebdywana i zaprzepaszczana.

Z ujęć „monograficznych” warto wspomnieć wystąpienie dr. Lesława Michałowskiego, który zakwestionował stereotypowe postrzeganie Gdańska jako miasta zróżnicowanego pod względem kulturowym (*Wielokulturowy wizerunek monokulturowego, współczesnego Gdańska*) oraz korespondujący z tym spojrzeniem referat dr. Jacka Grębowca pt. *Odkrywanie wielokulturowości w epigrafice i ikonosferze dawnego Wrocławia*. W dyskusji, jaką wywołały oba wystąpienia, naukowcy zgodnie podkreślali, że o wielokulturowości każdego z tych miast można dziś mówić wyłącznie w perspektywie historycznej. Zabiegi zmierzające do przywrócenia wielokulturowego charakteru Gdańska czy Wrocławia, co się uwidoczniła choćby w strategii promocyjnej tych miast, są li tylko kreacją i nie wykraczają poza sferę stricte wizerunkową. W dyskusji wywołanej wspomnianymi referatami pojawił się również problem z zakresem znaczeniowym pojęcia wielokulturowości. Zauważono m.in., że rozpiętość i nieostrość semantyczna pojęcia „wielokulturowość” staje się pewną przeszkodą, chociażby w przebiegu (i temperaturze) dyskusji, jednak przyjęto również zgodnie, że różnorodność badanego materiału uniemożliwia skonstruowanie ujednoczonej definicji.

Z perspektywy organizatorów szczególne miejsce w porządku obrad zajmowała sekcja poświęcona Bydgoszczy. Naukowcy reprezentujący różne bydgoskie uczelnie (i zarazem różne dy-

scypiny naukowej) odtworzyli wizerunek miasta wielu kultur, przynajmniej w ujęciu historycznym – bo, jak pokazał dr Michał Włodarczyk, socjolog z Wyższej Szkoły Gospodarki, do pełnej akceptacji faktu wieloetniczności i wielowyznaniowości współcześni bydgoszczanie jeszcze nie dorośli. Prof. Andrzej Dyszak z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego zajął się literacko-językową różnorodnością miasta, za punkt wyjścia przyjmując konstatację, że cechą przedwojennej Bydgoszczy była tyleż wielokulturowość o podłożu narodowościowym, co jej wielowarstwowość w ramach poszczególnych grup etnicznych. W ślad za tym stwierdzeniem postępowało kolejne: wyraźnie niejednorodną wewnątrznie grupę kulturową stanowili Polacy; z jednej strony narodowość Bydgoszczy współtworzyli mieszkańcy Pomorza, poddawani wielowiekowej germanizacji, a z drugiej – ludność napływowa z obszaru dawnego Królestwa Kongresowego (tzw. kongresówki) oraz z Galicji. Obie grupy (Pomorzaków i nie-Pomorzaków) bezsprzecznie różniły się kulturowo oraz językowo. Referat wzbudził zainteresowanie, a w jego następstwie żywiłową dyskusję, w której udział brali nie tylko bydgoszczanie.

O okresie międzywojennym traktowało również wystąpienie dr Danuty Wróbel-Sawosz z WSHE, która ukazała Bydgoszcz jako miasto trzech zasadniczo narodów: Polaków, Niemców i Żydów (choć zamieszkiwały w nim również nieliczne grupy Rosjan, Włochów, Francuzów). Referat dr Iwony Jastrzębskiej-Puzowskiej z UKW był z kolei próbą ukazania różnorodności architektonicznej i urbanistycznej Bydgoszczy, która nie wynikała jednak wyłącznie z narodowych przesłanek. Wystąpienie dr Jastrzębskiej-Puzowskiej dotyczyło idei „miasta-ogrodu”, która pojawiła się w bydgoskim krajobrazie urbanistycznym na początku XX wieku. Idea ta zakładała, że możliwe jest połączenie wygod oferowanych przez miasto z naturą dostępną poza nim. Zarówno dr Wróbel-Sawosz, jak i dr Jastrzębska-Puzowska ilustrowały bogato swoje eksplikacje fotografiami starej Bydgoszczy.

„Językowe ślady wielokulturowości” tropili naukowcy z trzech ośrodków: Bydgoszczy, Cieszyna i Krakowa. W ramach sekcji, obradującej w pierwszym dniu konferencji, podejmo-

wane były różne zagadnienia, od badań antropomicznych (dr Izabela Łuc), przez wyniki badań osadzonych w językoznawstwie strukturalnym (mgr Ewelina Grzeškiwicz), po nawiązujące jedynie do językoznawstwa refleksje na temat funkcji miasta oraz tego, jak pojęcie „miasto” jest konceptualizowane przez jego mieszkańców (mgr Mikołaj Sobociński). Grono dyskutantów stanowili głównie językoznawcy z UKW, prof. prof. Małgorzata Świącicka oraz Grażyna Sawicka, dołączyła do nich dr Anna Bączkowska (UKW/WSHE), co sprawiło, że obrady przerodziły się w długą i gorącą dysputę. O ile wystąpienie dr Łuc, która w uporządkowany sposób wyjaśniła przyczyny popularności niektórych imion występujących na terenie dwukulturowego Cieszyna czy też referat mgr Grzeškiwicz prezentującej osobliwości języka używanego na terenie Tarnobrzega, mieściły się w rygorach metodologicznych, o tyle Mikołaj Sobociński pozwolił sobie na rozluźnienie tych ram.

„Wielokulturowość na ekranie” to sekcja zamknięta obrady w ramach konferencji „Miasto wielu kultur”. Dr Krzysztof Trojanowski z UMK [*Oblicza miasta w filmie Marcela Carné „Zdarzyło się w Paryżu” (1954)*], Dominik Wierski z UKW [*Miasto niszczące swych książąt. Obraz Nowego Jorku w dramatach policyjnych Sidneya Lumeta*] oraz mgr Dagmara Mathes-Sobocińska z UMK [*Cyberpunk i miejska legenda jako odzwierciedlenie lęków wielokulturowego miasta na podstawie trylogii „Matrix” i „Ghost in the Shell”*] skoncentrowali się na ekranowym wizerunku miasta kipiącego różnorodnością. W dwóch pierwszych wystąpieniach autorzy mówili o konkretnych miastach, Paryżu i Nowym Jorku. Dla twórczości Marcela Carné już od czasów realizmu poetyckiego klimat i atmosfera ekranowego miasta miała fundamentalne znaczenie, zasada ta obowiązywała i w jednym z jego późniejszych filmów. Z kolei Nowy Jork w filmach Lumeta, jakkolwiek nie jest głównym „bohaterem”, to wpływa na działania postaci, jest tłem, bez którego nie sposób do końca zrozumieć dramatów policyjnych tego reżysera. Miasto (wielokulturowe) może wzbudzać lęk, a sytuacja ta staje się tematem popkultury. Dagmara Mathes-Sobocińska wskazywała na funkcjonujące w potocznej świadomości tzw.

„miejskie legendy”, które pojawiają się właściwie w każdej społeczności; współczesne miasto nie przestało w nie wierzyć.

Dwudniowe obrady uzmysłowiły uczestnikom i organizatorom rozległość obszaru określanego mianem wielokulturowości. Niekiedy ta olbrzymia semantyczna rozpiętość terminu uniemożliwia całkowite porozumienie się badaczy co do istoty zjawiska, powoduje różniące się ujęć metodologicznych, dyscyplin; jednak znacznie częściej bywa pobudką do stawiania pytań, dociekania, uściślenia, doprecyzowania. Dyskusje i referaty zaprezen-

towane w ramach konferencji „Miasto wielu kultur” potwierdziły jedynie ten stan rzeczy.

Z dysput, dyskursów kulturalowych, zrodziła się idea kolejnej „miejskiej” konferencji, dedykowanej tym razem uzdrowisku. „Miejsce, które leczy. Antropologia uzdrowiska”, sesja, którą Katedra Wiedzy o Kulturze planuje na październik 2008 r. w Inowrocławiu (miejsce nieprzypadkowe!), z całą pewnością zainteresuje reprezentantów różnych dyscyplin, podobnie jak zakończona sukcesem i odbywająca się w znakomitej atmosferze konferencja „Miasto wielu kultur”.